

**PODR**



JEDNOSTKA SAMORZĄDU  
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

POMORSKI OŚRODEK  
DORADZTWA ROLNICZEGO  
W GDAŃSKU



WOJEWÓDZKI FUNDUSZ  
OCHRONY ŚRODOWISKA  
I GOSPODARKI WODNEJ  
W GDAŃSKU

# ZAKŁADAMY PASIEKĘ



*Szanowni Państwo*



Prowadzenie pasieki to zajęcie dla osób odważnych i cierpliwych. Przez jednych traktowane jest jako nietatwy zawód, przez innych jako wspaniałe hobby. Nieważne, jak by je określać, to przyjemność jaką niesie bezpośredni kontakt z pszczołami sprawia, iż ciągle rośnie zainteresowanie pszczelarzeniem. Co roku nowe osoby chcą zakładać własne pasieki. Niektóre z nich posiadają już odrobinę wiedzy, którą zdobyły najczęściej obserwując znajomych, sąsiadów, rodzinę. Ci, na starcie, mają nieco łatwiej. W gorszej sytuacji są osoby, które zaczynają praktycznie od zera. Czekają na długą naukę nietatwego zawodu, niemałe wydatki związane z zakupem niezbędnego sprzętu a często pokonanie lęku przed owadami. Tak na początku, jak również w czasie dalszej pracy w pasiece, początkujący pszczelarze zadają mnóstwo pytań. Nie zawsze jednak wiedzą nawet o co i kogo poprosić o radę. By pomóc takim osobom, wydaliśmy niniejszą broszurę. Mam wielką nadzieję, że odpowie ona na niektóre pytania związane z zakładaniem pasieki i sprawi, że trudne początki staną się odrobinę łatwiejsze.

*Aleksander Mach*  
*Dyrektor Pomorskiego Ośrodka*  
*Doradztwa Rolniczego*  
*w Gdańsku*

# ZAKŁADAMY PASIEKĘ

Poradnik dla początkujących  
pszczelarzy

Lubań 2015 r.

ISBN 978-83-63125-61-5

**Wydawca:**

Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Gdańsku

ul. Trakt Św. Wojciecha 293, 80-001 Gdańsk

tel. 58 326-39-00; fax 58 309-09-45

www.podr.pl

*e-mail:* [sekretariat@podr.pl](mailto:sekretariat@podr.pl)

Nakład: 500 egzemplarzy

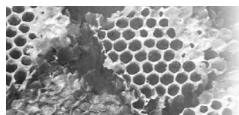


Korzystamy z dofinansowania  
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku

**Opracowanie i skład komputerowy:**

Jarosław Cichocki

Wszystkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie, przetwarzanie i rozpowszechnianie bez zgody PODR w Gdańsku lub autora publikacji jest zabronione.



## O CZYM NALEŻY PAMIĘTAĆ ZAKŁADAJĄC PASIEKĘ?

### Nie tylko przyjemność

Pracując przy pszczołach musimy pamiętać, że ich użądlenia nie są obojętne dla naszego zdrowia. Każdy organizm reaguje na jad pszczeli. Reakcja ta jest różna, zależnie od wrażliwości osobniczej oraz miejsca użądlenia. Szczególnie u osób, które nigdy nie pracowały przy pszczołach, w miejscu pozostawienia żądła, pojawia się charakterystyczne zaczerwienienie, zasinienie, obrzęk oraz ból, które się mogą utrzymywać nawet przez 2-3 dni. Pomimo, że nie jest to przyjemne, to w żadnym wypadku nie może być kojarzone z uczuleniem. W przypadku użądlenia usuwamy jak najszybciej żądło za pomocą paznokcia lub dłuta pasiecznego. Nie wolno chwycić go palcami, bo spowoduje to wyciśnięcie jadu ze zbiorniczka jadowego do naszego organizmu. Objawy występujące po użądleniu najczęściej słabną, w miarę długości pracy w pasiece.

Może się jednak zdarzyć, iż będziemy uczuleni na jad pszczeli. Uczulenie objawia się gwałtowną reakcją organizmu nawet po jednym użądleniu (choć nie po pierwszym), powodując opuchnięcie całego ciała, wysypkę, zaburzenia pracy serca, zapaść a nawet śmierć. Co prawda istnieją sposoby na zabezpieczenie przed użądleniami, jednak przebywając w pobliżu owadów nigdy nie możemy ich wykluczyć. Zatem, zanim zajmujemy się pszczołami, musimy uzyskać pewność, że nie posiadamy uczulenia. Szczególnie w początkach naszej pracy, nie zabezpieczajmy się przesadnie, tak by jednak dochodziło do użądleń. Pozwoli to zweryfikować naszą wrażliwość. W tym też okresie, warto również nie przebywać w pasiece samotnie. Druga osoba pomoże nam w razie kłopotów.

Warto też pamiętać, iż możemy być uczuleni nie tylko na jad a również na inne produkty pochodzące od pszczoł, zwłaszcza propolis.



Badania pokazują, że jedynie 0,4-5,0 % ludności jest uczulonych na jad owadów błonkoskrzydłych, a odsetek ten jest znacznie większy u pszczelarzy (15-43 %), którzy nadal pracują przy pszczołach pomimo uczulenia. Uczulenie na propolis wśród polskich pszczelarzy waha się w granicach od 0,76 do 4,3 %.

## Gdzie postawimy pasiekę ?

Uważam, że jednym z najważniejszych warunków powodzenia w prowadzeniu pasieki, jest wybór miejsca jej postawienia. Idealnie, gdy możemy ulokować ule w pobliżu miejsca naszego zamieszkania. Takie usytuowanie daje właścicielowi możliwość obcowania z pszczołami na co dzień, ułatwia prace pasieczne, oraz w pewnym stopniu, zapobiega przed ewentualną kradzieżą lub wandalizmem. Niestety, co piszę z wielkim smutkiem szczególnie te pasieki, które stoją z dala od zabudowań mogą być narażone na kradzieże lub niszczenie przez wandali. Przy podejmowaniu decyzji o ustawieniu uli warto pamiętać o tym problemie, z drugiej strony musimy jednak wziąć pod uwagę fakt, że pszczoły mogą być uciążliwe a nawet niebezpieczne dla otoczenia. Niestety brakuje jednoznacznych przepisów dotyczących lokalizacji pasiek, które ułatwiły by nam ustawienie pasieki zgodnie z prawem. Zwyczajowo, przyjmuje się jednak, że pasieka powinna być oddalona od granicy z sąsiadem lub drogi publicznej o co najmniej 10 m. Dodatkowo, warto miejsce ustawienia uli odgrodzić przeszkodą, która zmuszała by pszczoły do wyższych lotów, poza poziomem poruszania się ludzi. Może to być płot z desek, gęstej siatki albo żywopłot o wysokości co najmniej 3 metrów. Zanim wykonamy pasieczysko warto przeanalizować jeszcze prawo lokalne. Niektóre samorządy precyzują zasady hodowli zwierząt. Odnajdziemy je w „Regulaminach utrzymania czystości i porządku na terenie miasta czy gminy”. Samorządy tworząc taki akt prawny, różnie podchodzą do sprawy utrzymania pszczół. Część tych regulaminów, w żaden sposób nie odnosi się do owadów przez nas hodowanych. Są jednak takie, które określają maksymalną liczbę uli, minimalny odstęp od sąsiedniej działki, informacje o ogrodzeniu. Zdarzają się również takie, które zakazują hodowli tych pożytecznych owadów.

Niekiedy pojawiają się spory i procesy z powodu niewłaściwej lokalizacji pasiek, zwłaszcza usytuowanych zbyt blisko sąsiednich nieruchomości. Sądy w tym zakresie posiłkują się przepisami obowiązującego w Polsce kodeksu cywilnego, który w zakresie tzw. prawa sąsiedzkiego są następujące:

**Art. 140.** W granicach określonych przez ustawy i zasady współżycia społecznego właściciel może z wyłączeniem innych osób korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, w szczególności może pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy. W tych samych granicach może rozporządzać rzeczą.

**Art. 144.** Właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych.

**Art. 222. § 2.** Przeciwko osobie, która narusza własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, przysługuje właścicielowi roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń.

Z treści wymienionych przepisów wynika, iż każdy właściciel nieruchomości ma uprawnienie do korzystania z przedmiotu swojej własności, a więc może również ustawiać pszczele na swojej nieruchomości, w nieograniczonej liczbie.

Z **art. 140** kodeksu cywilnego wynika jednak, że prawo własności nie zapewnia właścicielowi pełnej władzy nad rzeczą, granicę bowiem jego prawa wyznaczają zasady współżycia społecznego oraz społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa własności.

W **art. 144** mówi się o tym, że jeżeli korzystanie z nieruchomości przekracza "przeciętną miarę", to właścicielowi nieruchomości sąsiedniej przysługuje roszczenie o zaniechanie takiego zakłócenia i przywrócenie stanu, w którym nie przekraczałoby ono "przeciętnej miary".

Przeto właściciel nieruchomości, któremu pszczoły w oczywisty sposób przeszkadzają w uprawie pola lub w zbiorze plonów, może na podstawie przepisu art. 222 § 2 żądać w drodze procesu sądowego przywrócenia stanu zgodnego z prawem i zaniechania naruszeń (np. przeniesienia pasieki).

W myśl orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 14 XI 1962 r. w sprawach dotyczących roszczeń pokrzywdzonych z tego tytułu - tj. że pszczoły atakują sąsiadów i innych ludzi podczas pracy, jak również żądłą krowy i konie, utrudniają sąsiadom korzystanie z ich gruntów, zmuszają ich do pracy wcześniej rano lub po zachodzie słońca - istotne jest, czy właściciel pszczoł przekroczył tę "przeciętną miarę", jaka powinna występować w stosunkach sąsiedzkich.

Naruszenie przez właściciela nieruchomości, na której jest ustawiona pasieka, "zakazu zakłócania korzystania z nieruchomości sąsiedniej ponad przeciętną miarę" jest sprzeczne z prawem i przez to obiektywnie bezprawne oraz powoduje obowiązek naprawienia szkody.

Profesor A. Szpunar (głos do orzeczenia Sądu Najwyższego) podaje, iż wina właściciela nieruchomości trudniącego się hodowlą pszczoł może polegać na ustawieniu uli przy samej granicy nieruchomości sąsiedzkiej lub na skierowaniu otworów wylotowych uli na te nieruchomości.

Całe szczęście, że orzeczenia sądów niemal z reguły podkreślają ogromne znaczenie pszczoł w gospodarce rolnej a także to, iż w celu zebrania nektaru i pyłku pszczoły muszą przelatywać nad cudzymi nieruchomościami, zapylając po drodze rośliny owadopylne na sąsiednich działkach. Stąd dolegliwości i uciążliwości, które one powodują, jeżeli nie przekraczają "przeciętnej miary", powinny być tolerowane przez sąsiadów.

Obecnie wszyscy pszczelarze, zobowiązani są do rejestracji swoich pasiek u właściwego Powiatowego Lekarza Weterynarii. Po złożeniu pisemnego wniosku do inspektoratu, nadaje on pasiece numer identyfikacyjny. Zakładając nową pasiekę warto pamiętać dopilnowaniu tej rejestracji.

Dodatkowo, w momencie podjęcia decyzji o sprzedaży produktów ze swojej pasieki, pszczelarz powinien zarejestrować tzw. „sprzedaż bezpośrednią ze swojej pasieki” u tego samego Powiatowego Lekarza Weterynarii. Po zgłoszeniu i spełnieniu wymagań weterynaryjnych oraz po pozytywnym wyniku kontroli pracowni, pszczelarz otrzymuje kolejny numer identyfikacyjny dotyczący sprzedaży produktów pszczelich.

Kolejnym, istotnym zagadnieniem, na który musimy zwrócić uwagę przy zakładaniu pasieczyska jest baza pożytkowa, znajdująca się w zasięgu lotu pszczół. Jej zasobność, jest ważna nie tylko w stacjonarnych pasiekach amatorskich, ale również w takich, gdzie pszczoły na pożytki towarowe są wywożone. Przy planowaniu wielkości pasieki warto pamiętać o następujących normach:

1. Chociaż zbieraczki w poszukiwaniu pokarmu mogą latać nawet na odległość kilku kilometrów, to uważa się, że promień tzw. efektywnego lotu pszczół wynosi od 1,5 do 2 km od pasieki. Loty na większe odległości są dla pszczół nieekonomiczne, gdyż robotnica zjada znaczną część przenoszonego nektaru. Równocześnie loty na długie odległości powodują znaczne wypracowanie się i krótsze życie pszczół robotnic.

2. Rodzina pszczela zużywa na własne potrzeby 80 - 100 kg miodu w ciągu sezonu, z czego 20 - 25 w kwietniu i maju, 30 - 40 kg w czerwcu, 15 - 17 kg w lipcu i 10 -12 w sierpniu. Dopiero nadwyżka stanowi potencjalne zbiory miodu towarowego. Dodatkowo pszczoły potrzebują jeszcze ok. 30 kg pyłku kwiatowego.





3. Stopień wykorzystania pożytku pszczelego (wziątek) stanowi 70% zasobów surowca miodowego i 50% pyłkowego.

4. Wydajność roślin, które stanowią potencjalne źródło pokarmu dla naszych pszczół:

- rzepak ozimy 80 - 150 kg miodu/ha, 60 - 150 kg pyłku/ha
- gorczyca biała 40 - 90 kg miodu/ha, 30 - 100 kg pyłku/ha
- gryka 100 - 250 kg miodu/ha, 60 - 300 kg pyłku/ha
- malina leśna 50 - 250 kg miodu/ha, 5 - 20 kg pyłku/ha
- sady jabłoniowe 20 kg miodu/ha
- koniczyna biała 40 - 70 kg miodu/ha, ok. 30 kg pyłku/ha
- nostrzyk biały 200 - 600 kg miodu/ha, 40 - 150 kg pyłku/ha
- facelia 400 - 500 kg miodu/ha, 150 - 200 kg pyłku/ha
- nawłóć 300 - 750 kg miodu/ha, ok. 50 kg pyłku/ha
- lipa 80 - 100 kg miodu/ha
- klon 30 - 100 kg miodu/ha
- robinia akacjowa 50 - 100 kg miodu/ha, 10 - 20 kg pyłku/ha
- mniszek pospolity 10 - 30 kg miodu/ha, 100 - 300 kg pyłku/ha
- chaber bławatek 300 kg miodu/ha, 60 kg pyłku/ha
- las iglasty oraz mieszany 70 kg miodu/ha
- użytki zielone 40 kg miodu/ha
- grunty orne (chwasty) 10 kg miodu/ha

Pamiętając o tych wydajnościach, można w przybliżeniu oszacować, czy nasze pszczoły będą w stanie, nie tylko przeżyć, ale również przynieść miód dla pszczelarza. Przyjmuje się, że w warunkach pożytkowych Polski, na 1 km<sup>2</sup> może znajdować się maksymalnie 7 rodzin, oczywiście o ile w pobliżu nie będą występować jedynie monokulturowe pola uprawne. W promieniu 2 kilometrów nie powinno stać więcej niż 50 rodzin. By w większych pasiekach uzyskać zadawalające zbiory miodu, należy je podzielić, lub przynajmniej wywozić część pasieki na czas występowania pożytku towarowego.

### **Urządzamy pasieczysko**

Przed ustawieniem uli nasze pasieczysko powinno być wyrównane i obsiane trawą. Urządzamy je w miejscu zacisznym i nasłonecznionym, na suchym podłożu, osłonięte od północnych i zachodnich wiatrów. Na pasieczyska nie nadają się tereny położone w zimnych i wilgotnych kotlinach, gdzie osiada mgła oraz tereny położone zbyt nisko, o wysokim poziomie wody gruntowej.

W takich miejscach pszczoły są bardziej podatne na choroby, zwłaszcza grzybicę.

Jak wspomniałem wcześniej pasieka powinna zostać ogrodzona aby zabezpieczyć ule przed dostępem osób postronnych oraz zmusić pszczoły do wyższych lotów. Jako ogrodzenia bardzo dobrze sprawdzają się nasadzenia drzew i krzewów, które dodatkowo pełnią funkcję wzbogacającą bazę pożytkową. Mogą być to wierzby iwy, leszczyna, śliwa ałyczna, śnieguliczka, dereń jadalny, irga czy różne gatunki berberysu. Krzewy i niewielkie drzewa, najlepiej owocowe, można posadzić również między ulami. Będą one pełnić funkcję ocieniającą ule oraz jednocześnie służyć za znaki orientacyjne dla pszczoł. By zabezpieczyć ule przed nadmiernym nagrzewaniem, malujemy je na jasne kolory, najlepiej różnokolorowo w celu ułatwienia pszczołom orientacji i powrotu z pożytku czy lotu godowego do właściwej rodziny. Ule warto ponumerować, co pomoże w prowadzeniu notatek, gdyż pamięć ludzka bywa zawodna.



Ule ustawiamy tak jak pozwala teren którym dysponujemy. Najlepiej w grupach, gdzie każdy ul stoi w niewielkiej odległości od innego. Jest to dość wygodne w czasie przeglądów. Daszek sąsiedniego ula służy za miejsce do położenia niepotrzebnego w tej chwili sprzętu, nie zmuszając nas do ciągłego schylania się. Wylotek ula powinniśmy skierować na południowy wschód lub na południe. Skierowane w innych kierunkach np. na północ, skracają lot pszczoł, gdyż opóźniają wyloty poranne i powodują wcześniejsze kończenie lotów wieczornych. Ul ustawiamy na podstawie, która zabezpieczy

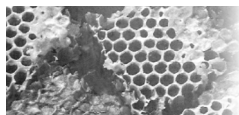
przed chybotaniem. Zwracamy też uwagę czy gałęzie sąsiadujących drzew nie uderzają w ul, co może wzbudzać niepokój rodziny pszczoł. Ważne jest to szczególnie w okresie zimy, kiedy pszczoły potrzebują spokoju. Pod wylotkiem dobrze jest położyć kawałek wykładziny PCV lub płytę cementową, można również to miejsce wysypać żwirem lub piaskiem, tak by bezpośrednio pod ulem nie rosła wysoka trawa. Pozwoli to nam na obserwację nieczystości, jakie wyrzucane są z ula, które mogą dostarczyć wielu informacji o stanie rodziny, bez zaglądnia do jej wnętrza.

Niezbędnym wyposażeniem pasieczyska jest poidło pasieczne, najlepiej z bieżącą wodą. Powinno być ono wykonane w taki sposób by latające pszczoły nie zanieczyszczały go swoimi odchodami. Ważne jest by poidło uruchamiać jak najwcześniej po pierwszym oblocie, tak by pszczoły nie szukały już innych źródeł wody.



#### **Cechy dobrego pasieczyska:**

- Pasieka mało uciążliwa dla otoczenia
- ... ale jednocześnie w takim miejscu by była choć w pewnym stopniu zabezpieczona przed kradzieżą i wandalizmem
- Zapewniające wystarczającą ilość pokarmu w zasięgu lotów pszczół



## **CZEGO POTRZEBUJEMY BY PROWADZIĆ PASIEKĘ?**

Aby rozpocząć hodowlę pszczół, musimy zaopatrzyć się w ule oraz podstawowy sprzęt pasieczny. Zakładam, że w początkach prowadzenia pasieki, sezonową pracownię pasieczną (pomieszczenie do wirowania miodu) urządzimy w dowolnym pomieszczeniu, którym dysponujemy.

W obecnych czasach, nie ma kłopotów z nabyciem odpowiedniego sprzętu to prowadzenia pasieki. W Internecie odnajdziemy kilkanaście sklepów oferujących wyposażenie pszczelarskie a w każdym większym mieście spotkamy sklep pszczelarski. Odradzam, szczególnie początkującym pszczelarzom, wykonywanie uli własnym sposobem. Lepiej zakupić je w sklepie. Może nie zawsze będziemy z nich w pełni zadowoleni ale ze zrobieniem własnego ula poczekajmy, kiedy nabędziemy większej wiedzy.

## Jaki wybrać ul?

Wybór typu ula, przez wielu pszczelarzy, jest uważany za najważniejszą decyzję przy zakładaniu pasieki. Niestety ogromny wybór ich typów i rodzajów, wielkości ramki, materiałów z których są wykonane, nie ułatwia właściwego wyboru. Całe szczęście, że typ wybranego ula ma znaczenie głównie dla pszczelarza. Dla samych pszczół już dużo mniejsze. Potrafią one doskonale dostosować się do warunków jakie stwarza dobrze skonstruowany ul, niezależnie od typu i materiału z jakiego jest zrobiony.

Podstawowe cechy dobrego ula to szczelność, właściwa wentylacja, izolacja termiczna zapewniająca ochronę tak przed zimnem jak i przed przegrzaniem, możliwość łatwego regulowania gniazda, stosownie do rozwoju rodziny, łatwość oddzielenia miodu od gniazda, trwałość. Większość produkowanych obecnie uli spełnia te wymogi. Choć często mamy możliwość nabycia uli używanych, to bardzo zachęcam, by przy zakładaniu nowej pasieki zaopatrzyć się w ule nowe. Jednym z najczęściej używanych uli w Polsce, jest ul wielkopolski. Coraz powszechniej używa się też uli styropianowych. Dlatego najwłaściwszym wyborem na pierwsze ule, wydaje się zakup styropianowego ula wielkopolskiego. Z powodu dużej popularności tej konstrukcji wśród pszczelarzy, nie będziemy mieć kłopotów z nabyciem odpowiedniego wyposażenia, dokupieniem dodatkowych uli tego samego typu, nabyciem odkładów z tą wielkością ramki, kupnem właściwej węzy. O pracy z tym ulem znajdziemy najwięcej wiadomości w dostępnej literaturze i Internecie. Wreszcie, w przypadku gdy nie spodoba nam się paca z taką konstrukcją, najłatwiej będzie nam odsprzedać popularny ul wielkopolski. Jeśli, z jakichś przyczyn, zdecydowaliśmy się na zakup uli używanych, musimy przed ich zasiedleniem starannie je wydezynfekować. Niezależnie od źródła pochodzenia uli, przy zakładaniu pasieki powinniśmy kierować się zasadą „tylko jeden typ ula w pasiece”, najlepiej wyposażony tylko w jeden rodzaj ramki, która pasuje do wszystkich posiadanych uli i korpusów.

Wielu początkujących pszczelarzy zakładających pasiekę, nie mając pewności czy podołają w jej prowadzeniu, popełnia błąd nabywając wyłącznie jedną rodzinę pszczelą. W przypadku jakiś kłopotów, nie daje to nam żadnego manewru, np. możliwości manipulowania czerwem przy uszkodzeniu matki. Z drugiej strony, nie dysponując odpowiednią wiedzą, trudno jest zaczynać od większej ilości rodzin. Dlatego, na początek pszczelarzenia, najlepiej zakupić trzy ule, z których dwa zasiedlimy a jeden pozostawimy, do osadzenia rójki, w przypadku jej wystąpienia.

## Ile będzie nas kosztował sprzęt ?

Koszt zakupu uli i najpotrzebniejszego sprzętu, dzięki któremu poprowadzimy pasiekę, powinien się zamknąć się w sumie ok. 2500 zł (ceny nowego sprzętu w 2015 roku).

W skład zestawu będą wchodzić:

- trzy ule styropianowe wielkopolskie (w komplecie znajdują się dwa korpusy, półnadstawka, daszek, dennica, powałka, zatyczki )
- trzy plastikowe podkarmiaczki
- trzy drewniane stojaki
- sześć mat słomianych
- pasy spinające
- dłuto
- miotłka o omiatania pszczół
- trzy kraty odgradowe
- nierdzewny odsklepiacz widelcowy
- nierdzewne sito do miodu
- skrzynka transportowa, służąca również do chwytania różki
- podkurzacz
- 5 kg węzy wielkoposkiej
- nierdzewny drut do ramek
- komplet drewnianych ramek do wszystkich korpusów
- ubranie ochronne (bluza z kapeluszem, rękawice ochronne).

Przy odrobinie szczęścia można odkupić używany sprzęt od kogoś, kto akurat kończy swoją przygodę z pszczelarstwem. Wystarczy popytać, najlepiej w najbliższym kole pszczelarzy. Tak jak w wypadku uli należy pamiętać o dezynfekcji używanego sprzętu.



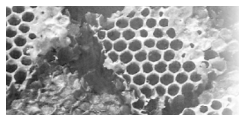
Niestety w powyższym wykazie, nie została uwzględniona miodarka. Jest ona najdroższym elementem zestawu. W momencie, gdy rozpoczynamy przygodę z pszczelarstwem, zachęcam do zakupu miodarki używanej, bądź dogadanie się z innym pszczelarzem o wypożyczenie miodarki używanej przez niego. Zakup najprostszej, ręcznej miodarki wiąże się z kosztem ok. 3000 zł., co nie było by tak dużym wydatkiem. Szybko jednak może okazać się, że w momencie powiększenia naszej pasieki, będzie ona niewystarczająca, przez co zmuszeni będziemy do poczynienia następnego zakupu.

Na początek, do prowadzenia pasieki, powinien wystarczyć nam wyżej wymieniony sprzęt pszczelarski. Niestety jeżeli będziemy chcieli ją powiększyć, poniesiemy już koszty znacznie wyższe. Będziemy potrzebować większej ilości uli z wyposażeniem, pojemników na miód (odstojników), urządzenia do topienia wosku bądź topiarki słonecznej a przede wszystkim będziemy musieli wydzielić i wyposażyć przynajmniej jedno pomieszczenie, w którym będziemy pozyskiwać miód. Być może zdecydujemy się na produkcję innych niż miód produktów pasiecznych, co wiązać się będzie z następnymi wydatkami.



Pamiętajmy, iż w każdej pasiece powinna się znaleźć apteczka z podstawowymi środkami opatrunkowymi i dezynfekcyjnymi oraz lekami na wypadek pożądlenia i uczulenia na jad. Nadmieniam, iż w sklepach pszczelarskich możemy nabyć gotowe już apteczki.

W momencie, gdy posiadamy podstawowe wyposażenie i ule, możemy przystąpić do kupowania pszczoł. W tym momencie pojawiają się dwa pytania: gdzie?, i jakie pszczoły kupić do naszej pasieki?



## **GDZIE I JAKIE PSZCZOŁY KUPIĆ DO NASZEJ PASIEKI ?**

### **Gdzie?**

Istnieje kilka sposobów na nabycie rodziny pszczołej.

Może się zdarzyć, iż pszczoły w postaci rójki same przylecą do naszej pasieki. Zresztą wielu pszczelarzy właśnie w ten sposób rozpoczynało swoją przygodę z pszczelarstwem. Jeżeli korzystamy z rójek „nieznanego” pochodzenia, musimy pamiętać, że mogą być one porażone różnymi chorobami. Złapaną rójkę nie zawsze uda się nam utrzymać w ulu, możliwe są również kłopoty z matką, z którymi mogą sobie nie poradzić początkujący pszczelarze.

Gdy zdecydujemy się na zakup pszczoł, to najłatwiej nabyć je u pszczelarza posiadającego pasiekę w najbliższej okolicy. Możemy otrzymać je w postaci roju, odkładu bądź zakupu z całej rodziny z ramkami. Jeśli zakupione rodziny są przemieszczane na niewielkie odległości (2-3 km) istnieje niebezpieczeństwo, że pszczoły lotne wrócą do pasieki macierzystej. Dlatego też robimy to w okresach, kiedy pszczoły przez dłuższy czas nie latają, lub staramy się kupować pszczoły z miejsc dalej położonych. Zaletą tej metody jest mały koszt zakupu, jednak pamiętajmy, iż w ten sposób rzadko kupujemy pszczoły rasowe, z młodą matką, co może skutkować małą ich żywotnością lub wysoką agresywnością.

Najlepszym sposobem zdobycia pszczoł, jest zakup odkładów z czerwiami matkami, z pasieki hodowlanej. Obecnie, o ile zgłosimy chęć nabycia odkładów odpowiednio wcześniej, to bez problemu uda nam się zakupić w każdej pasiece. Odkład stanowi zwartą i gotową do pracy rodzinę. Składa się z plastrów z zasklepionym czerwem, zapasu pokarmu, pewnej ilości pszczoł oraz młodej, czerwiałej i oznakowanej matki pszczołej. Minusem tej metody jest wysoka cena w porównaniu do nabycia roju.

### **Jakie pszczoły ?**

W tworzeniu nowej pasieki, ważny jest również wybór rasy. Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, iż jej odpowiedni dobór, może znacząco poprawić wydajność miodową. Również dostosowanie rasy do stosowanej metody gospodarki pasiecznej (np. wybór pszczoły łagodniejszej, mniej rojliwej, lepiej noszącej pyłek itp.) może przyczynić się do mniejszej pracochłonności i większego zadowolenia z pszczelarzenia. W Polsce, prócz naturalnie występującej pszczoły środkowoeuropejskiej hoduje się pszczoły kraińskie,

które są najliczniej utrzymywaną rasą oraz kaukaskie, włoskie oraz krzyżówki różnych ras.

### *PSZCZOŁA KRAIŃSKA*

Pierwotnie występowała na terenie południowo-wschodniej Europy. W Polsce jest pszczołą najchętniej hodowaną, tak w czystości rasy jak i jako komponent do krzyżowania międzyrasowego. Pszczoły kraińskie są większe od kaukaskich, ale ustępują rozmiarami pszczole środkowoeuropejskiej. Charakteryzują się dużą dynamiką rozwoju wiosennego oraz dążą do zakładania silnych rodzin. Pszczoły te są w czasie pożytku łagodne, zbierają nektar o średniej i dużej koncentracji cukrów. Wadą ich jest to, że w czasie znacznych i długotrwałych ociepleń zimą oraz wczesną wiosną, nadmiernie angażują się w wychów potomstwa. Może to doprowadzić, przy późniejszych ochłodzeniach, do nadmiernego spadku energii rodziny, zawilgocenia gniazda i zaziębienia czerwiu. Duża dynamika rozwoju, w lata o słabych pożytkach lub o pogodzie niekorzystnej dla lotów - sprzyja rójce. Na nadmierną i zbyt częstą interwencję pszczelarza w ich życie, pszczoły rasy kraińskiej, praktycznie nie reagują i nie ma to wpływu na produktywność rodzin. Są doskonałymi pszczołami do nowoczesnej gospodarki wędrownej. Selekcjonowanych jest wiele linii tej rasy, tak w Polsce, jak i na świecie. W naszym kraju najpopularniejsze to: Alpejka, Bałtycka, Ct46, Jugo, Kortówka, Marynka, Nieska, Pogórska, Vigor

### *PSZCZOŁA WŁOSKA*

Pochodzi z Półwyspu Apenińskiego. Od pozostałych ras hodowanych w Polsce, wyróżnia się jasnym ubarwieniem, z żółtymi paskami na odwłoku. Do Polski pierwszy raz sprowadził pszczoły włoskie ks. dr Jan Dierżoń w 1853 r. Po skrzyżowaniu z naszymi pszczołami, prawdopodobnie w wyniku heterozji, wydajność miodowa w jego pasiece bardzo wzrosła. Jest to pszczoła bardzo łagodna, nierozliwa, niepłochliwa, dobrze trzyma się plastrów w czasie przeglądów. Bardzo łatwo wyszukuje nowe pożytki. Matki czerwią intensywnie i wydajnie, aż do zimy, przez co rodziny osiągają bardzo dużą siłę. Wadą tej rasy jest niska odporność na choroby (akarapidoza), skłonność do rabunków i błędzenia. Z powodu długiego czerwienia, zużywają w czasie zimowli dużo pokarmu, dlatego w naszych warunkach klimatycznych wymagają pozostawienia większej ilości zapasów zimowych. Niestety słabo zimują. W pasiece PODR w Lubaniu, pszczoły tej rasy, w bardzo złej kondycji wychodziły z okresu zimowli. Również charakterystyczna ich cecha – nieograniczonego wychowywania czerwiu - okazywała się niekorzystna. Pożytki, które u nas występują są raczej ubogie, względnie występują dłuższe



okresy między pożytkowe. W takim wypadku rodzina włoska potrafi zużyć prawie cały zapas miodu. Ze względu na swoje zalety pszczoła włoska posłużyła do wyhodowania wielu nowych ras pszczół. Na jej bazie powstała rasa: Żłota Amerykańska, Buckfast I inne.

### *PSZCZOŁA ŚRODKOWOEUROPEJSKA*

Pierwotnie występowała praktycznie w całej Europie. W jej obrębie rozróżnia się kilka populacji uznawanych niekiedy za odrębne rasy. Obecnie jest silnie mieszańcowana, na wielu terenach wyparta przez importowaną krainkę. Pszczoła ta, ma ubarwienie szarobrunatne. Charakteryzuje się umiarkowanym tempem rozwoju. Słabo wykorzystuje pożytki wczesne, dopiero w końcu maja i w czerwcu dochodzi do pełnej siły. Dość odporna na nosemozę. Bardzo dobrze zimuje. Dość kłopotliwą wadą tej rasy jest duża agresywność oraz skłonność do rojenia się. Źle trzyma się plastrów w czasie przeglądów. Mało odporna na choroby czerwii (zgnilce). Z powodu, iż jest najlepiej przystosowana do naszych warunków klimatycznych, często wykorzystuje się ją do krzyżówek międzyrasowych. W Polsce hoduje się kilka linii. Najważniejsze to: Augustowska, Kampinowska, Północna, Asta, Norweska

### *PSZCZOŁA KAUKASKA*

Jest łagodna, nierojliwa, dobrze trzyma się plastrów, obficie kituje gniazdo. Wykorzystuje nektar o bardzo niskim stężeniu cukrów (już od 13%). Główną jej zaletą jest posiadanie najdłuższego języczka (ok. 7 mm), dzięki któremu pobiera nektar niedostępny dla innych pszczół. Bardzo dobrze sprawuje się na nieregularnych i późnych pożytkach. Podstawową wadą jest to, iż rodziny, wiosną rozwijają się dość późno, również w sezonie nie osiągają zbyt dużej siły. Gorzej zimuje niż pozostałe rasy. Zdarza się, że po zimowli giną matki. Robotnice są skłonne do rabunków. Mało odporna na choroby (nosema, grzybica wapienna). W warunkach polskich rzadko wykorzystywana w czystości rasy, natomiast często używana do krzyżówek z rasą krainką i środkowoeuropejską. Mieszańce charakteryzują się o wiele większą produktywnością, niż rasy wyjściowe. Niestety w krzyżówkach, a szczególnie przy ich dalszym rozmnażaniu, może wystąpić wzrost agresywności, podobnie jak u pszczoły Buckfast. Ważniejsze linie: Woźnica, Puławska

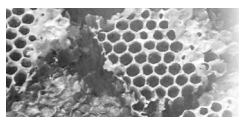
W polskich pasiekach popularna jest również angielska linia syntetyczna *Buckfast*. Została ona wyhodowana przez wybitnego hodowcę Brata Alberta. Prace hodowlane zostały rozpoczęte w pierwszej dekadzie dwudziestego wieku. Właśnie wówczas, ze względu na chorobę roztocową w całej Anglii, niemal doszczętnie wyginęła miejscowa pszczoła wrzosowa, będąca jedną

z trzech podstawowych ekotypów pszczoły miodnej. Wtedy właśnie brat Adam zauważył, że chorobie skutecznie oparto się kilka rodzin będących krzyżówką pszczoły włoskiej z Piemontu i pszczoły miejscowej. W powstaniu rasy uczestniczyły głównie pszczoły: wrzosowe i włoskie. Doskonalona później pszczołą kraińską, anatolijską i in. W chwili obecnej rozpowszechniła się w całej Europie, do Polski trafia głównie z hodowli niemieckich. Podobnie jak pszczoły włoskie, robotnice Buckfast wyróżniają się żółtymi paskami na odwłoku. Jest to pszczoła nierojliwa, łagodna, rodziny dobrze rozwijają się na wiosnę, dochodząc do dużej siły. Wykazuje odporność na chorobę roztoczową. Dość dobrze sprawuje się na wczesnych pożytkach. Do wad należą: płochliwość i skłonność do rabunków. Jej niekorzystną cechą jest również to, iż przy krzyżówkach z pszczołą miejscową, w dalszych pokoleniach mogą stać się bardzo agresywne. Pamiętajmy zatem by nie rozmnażać jej w swoich pasiekach a matki sprowadzać z pasiek hodowlanych. Z powodu swoich zalet i wad pszczoła ta zyskała tyluż zwolenników co przeciwników. Nie polecam jej jednak dla początkujących pszczelarzy.

Jak widać mamy bardzo duży wybór ras czy linii pszczół do naszej pasieki,. Moim zdaniem najlepsze dla pszczelarza – amatora, będą odkłady z matkami dowolnej linii rasy kraińskiej. Zresztą właśnie takie są najliczniej produkowane, więc najprawdopodobniej właśnie takie zakupimy. Dobrym wyborem, zwłaszcza dla początkujących, będą również pszczoły kaukaskie. Decyzję o wyborze konkretnej pszczoły, warto skonsultować z okolicznymi pszczelarzami, gdyż oni dysponując większą wiedzą i doświadczeniem gospodarowaniu, mają już najczęściej sprawdzone, jakie linie najlepiej sprawują się w lokalnych warunkach klimatyczno-pożytkowych.

Na początek, kiedy nie mamy jeszcze wprawy, najlepiej jest sprowadzać pszczoły w postaci odkładów. W dalszym etapie prac pasiecznych, na pewno pojawi się konieczność jednak poddania matki do posiadanej rodziny. Jeżeli do tego dojdzie, najlepiej jest zakupić matki ze sprawdzonym czerwieniem, unasienione naturalnie na trutowisku. W wypadku ich braku można kupić tzw. "jednodniówki", czyli matki świeżo wygryzione. Są one stosunkowo dobrze przyjmowane w rodzinach. Muszą odbyć one jednak loty godowe, co wiąże się z ewentualnymi stratami.

W pasiekach amatorskich należy unikać zakupu matek inseminowanych. Nawet doświadczeni pszczelarze mają sporo problemów z przyjęciami takich matek. Zdarza się także, że są one szybko wymieniane przez pszczoły. Ponadto takie matki są znacznie droższe.



## OBSŁUGA RODZIN

Początki pracy w pasiece bywają trudne. Najczęściej wszystkich koniecznych prac pasiecznych musimy nauczyć się sami. Dobrze gdy mamy szczęście, by skorzystać z pomocy życzliwego sąsiada- pszczelarza. Dobrym sposobem na nabycie umiejętności praktycznych jest zatrudnienie się w większej pasiece, które szukają pracowników w okresie najintensywniejszego nasilenia prac pasiecznych.

### **Używamy ubranie pszczelarskie**

Pracę pasieczną wykonujemy w przeznaczonym do tego ubraniu. W małych pasiekach, przy łagodnych pszczołach i dobrej pogodzie, daje się pracować bez takiego zabezpieczenia, co jest bardzo wygodne zwłaszcza w upale. Pomimo, że pszczoły na to pozwalają, to nie wolno jednak zapominać o kapeluszu pszczelarskim. Pszczoły bardzo często reagują dużą agresywnością na ludzkie włosy. Dodatkowo, użądlenia we wrażliwe organy głowy są wyjątkowo niebezpieczne, stąd nie warto nadmiernie ryzykować.

Pszczelarze używają często do pracy grubych rękawic. Zabezpieczają one znakomicie przed użądleniami, jednak praca w nich jest znacznie trudniejsza i niewygodna. W zastępstwie można użyć zwykłych gumowych rękawiczek do prac domowych. Te nie zabezpieczą może przed wszystkimi użądleniami, ale uchronią nasze ręce przed propolisem, który jest ciężki do usunięcia. Ubranie które używamy w pasiece należy często prać, nie tylko ze względów estetycznych, ale również z powodu przesiąknięcia jadem pszczelim, które prowokuje pszczoły do następnych użądleń.

### **Używamy podkurzacza**

Najlepszym paliwem do tego urządzenia, z którym nie rozstaje się żaden pszczelarz, jest suche próchno z drzewa liściastego. Jako paliwo stosować możemy także słomę, huby z drzew liściastych pocięte suche łodygi roślin np. słonecznika. Należy unikać stosowania do podkurzacza miękkiej płyty pilśniowej, która co prawda dobrze się pali i daje dużo dymu, jednak zawiera różnorodne substancje chemiczne, szkodliwe dla pszczół, produktów pasiecznych i pszczelarza. W pracy, nie należy nadużywać dymu z podkurzacza, zwłaszcza wdychać go głęboko do gniazda, gdyż pszczoły zamiast łagodnieć mogą być jeszcze bardziej niespokojne.



## Zasady przeglądu rodzin

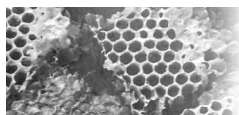
Nasze ruchy powinny być szybkie i zdecydowane ale należy unikać ruchów zbyt gwałtownych, nie wolno wymachiwać rękami, opędzać się przed tymi owadami, bo może je to tylko bardziej zdenerwować. Do ula podchodzimy zawsze od tyłu, tak by nie hamować ruchu pszczół wracających do rodzinnego domu. Zazwyczaj nie jest konieczne wyciąganie wszystkich ramek. Czasem wystarczy jedynie unieść powałkę lub lekko odsunąć ramki na bok, aby mieć wgląd do wnętrza całego gniazda. Jeśli już wyciągamy plaster w celu jego dokładnego obejrzenia to staramy się go trzymać nad otwartym ulem, aby nie zgubić matki. Przez cały czas powinniśmy zachować uwagę, aby unikać gnienienia pszczół, choć może być to niekiedy trudne do wykonania. eśli zabieramy ramkę z ula, należy strząsnąć z niej pszczoły do gniazda jednym silnym ruchem, a pozostałe owady zmieść delikatnie miotełką. Ramki, zwłaszcza z miodem wkładamy od razu do zamykanej transportówki, aby nie wywoływać rabunków. Jest to szczególnie ważne w okresie jesiennym, który w pasiekach rozpoczyna się z początkiem sierpnia. Układając ramki w ulu należy między nimi zachowywać właściwy odstęp „na palec” (10-15 mm) umożliwiający przejście pszczołom. Zbyt duże odstępy powodują nadbudowanie plastrów zwłaszcza w części, gdzie pszczoły składają pokarm oraz tzw. „dziką zabudowę”. Właściwe ustawienie rozwiązują tzw. ramki hoffmanowskie, posiadające odstępniki zapewniające właściwe odległość między ramkami. Ten typ ramek zabezpiecza również pszczoły przed gnienieniem w trakcie przewozów. Wielkość gniazda, ilość ramek powinna być

zawsze dostosowana do aktualnej siły rodziny, choć należy pamiętać iż trzymanie pszczoł za ciepło w okresie letnim, może spowodować wystąpienie nastroju rojowego. Pamiętajmy, że przegląd rodzin powinien trwać jak najkrócej i wykonujemy go tylko w koniecznych przypadkach, najlepiej raz na tydzień.



### **Obserwujemy pszczoły.**

One same nam powiedzą jak mamy przy nich pracować.



## **RADY NA KONIEC**

Poruszone w tej publikacji zagadnienia nie wyczerpują problemów z jakimi mogą się spotkać początkujący pszczelarze. Mam jednak nadzieję, że te informacje pomogą w założeniu pasieki. Bardziej szczegółową wiedzę możemy uzyskać poprzez lekturę czasopism, książek i publikacji pszczelarskich. Najważniejsza jednak będzie wiedza praktyczna, zdobyta podczas pracy w swojej pasiece. Doświadczenia, w prowadzeniu pasieki, nabieramy dopiero po kilku sezonach a postępowania z pszczołami uczymy się przez całe życie zawodowe.

Zachęcam również do czynnego uczestnictwa w pszczelarskim życiu związkowym. Dzięki przynależności do Koła Pszczelarzy zyskujemy nie tylko nowych przyjaciół ale bardzo często da nam to okazję do wymiany doświadczeń oraz uczestnictwa w szkoleniach poszerzających naszą wiedzę. Dodatkową zachętą może być również dostęp funduszy unijnych i innych form dofinansowania. Zakup odkładów, matek pszczelich, leków na warrozę, sprzętu pasiecznego jest refundowany właśnie przez związane z pszczelarstwem organizacje związkowe.

Notatki:

**PODR**

POMORSKI OŚRODEK  
DORADZTWA ROLNICZEGO  
W GDAŃSKU



JEDNOSTKA SAMORZĄDU  
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO



## ROCZNY PLAN IMPREZ

TARGOWO - WYSTAWIENNICZYCH  
ORGANIZOWANYCH PRZEZ PODR GDAŃSK  
W 2016 ROKU

- 9 - 10 kwietnia 2016 r.  
Targi Ogrodnicze „Wiosna 2016”, Słupsk
- 16 - 17 kwietnia 2016 r.  
VIII Targi Ogrodnicze, Lubań k. Kościerzyny
- 23 - 24 kwietnia 2016 r.  
VII Wiosenne Targi Ogrodnicze, Stare Pole
- 14 - 15 maja 2016 r.  
Targi Rolno-Kwiatowe, Słupsk
- 4 - 5 czerwca 2016 r.  
XXV Pomorskie Targi Rolno-Przemysłowe  
Pomorska Wojewódzka Wystawa Zwierząt  
Hodowlanych  
Lubań k. Kościerzyny
- 18 - 19 czerwca 2016 r.  
XXIII Żuławskie Targi Rolne  
XVII Regionalna Wystawa Zwierząt  
Hodowlanych  
Wystawa Rzemiosła Artystycznego  
Stare Pole
- 10 - 11 września 2016 r.  
XXII Jesienne Targi Ogrodniczo-Nasienne  
Staropolski Przegląd Piosenki Biesiadnej  
Stare Pole
- 17 - 18 września 2016 r.  
XIX Kaszubska Jesień Rolnicza  
Wojewódzka Wystawa Królików  
Dożynki Diecezji Pelplińskiej  
Lubań k. Kościerzyny
- 1 - 2 października 2016 r.  
Targi Ogrodnicze „Jesień 2016”, Słupsk

# PASIEKA HODOWLANA W LUBANIU

Oferujemy matki pszczele  
kraińskie linii:

- **Nieska** ▪ **Alpejka**
  - **Jugo** ▪ **Kortówka**
- kaukaskie linii:
- **Woźnica**



**Pomorskie Centrum Pszczelarskie  
w Lubaniu, 83-422 Nowy Barkoczyn  
tel. 58 688 20 11  
kom. 693 500 933  
pasieka@podr.pl**



ISBN 978-83-63125-61-5